

(Leggo - F.Balzani) Tym razem to Roma musi go bronić. Odrzucić wiele ofert przychodzących z połowy świata. Alisson Becker jest o krok od odnowienia umowy, która zagwarantuje Di Francesco posiadanie między słupkami (przynajmniej przez kolejny sezon) jednego z najlepszych bramkarzy świata. To świetny strzał biorąc pod uwagę, że w ostatnich miesiącach wiele klubów zawieszało oko na bramkarzy reprezentacji Brazylii.

Przede wszystkim Real Madryt, gotowy zaoferować 60 mln euro, o 52 mln więcej niż Roma zapłaciła za niego dwa lata temu. To zysk, który kusi, ale na którego odrzucenie może sobie pozwolić Pallotta, biorąc pod uwagę przychody z Ligi Mistrzów: ogółem 100 mln euro. Aby jednak przekonać Alissona do pozostania, Roma musi sięgnąć do portfela. Porozumienie, praktycznie osiągnięte i które zostanie oficjalnie ogłoszone przed wyjazdem na rosyjski Mundial, przewiduje przedłużenie umowy do 2023 roku, podwyżkę z 1,5 do 3 mln euro plus bonusy i żadnej klauzuli. Ponadto Roma pozostawi bramkarzowi (który jest twarzą Armani) 50% z przychodów pochodzących z niesportowych praw wizerunkowych. Negocjacje rozpoczęły się około dwa miesiące temu i były prowadzone przez Monchiego, a świadectwo potwierdzenia rozmów daje inny szczegół: Alisson kupił dom w dzielnicy Axa razem z żoną Natalią Loewe.

Niebieskie oczy Beckera będą nadal zarządzać defensywą Romy. Pod udziałem Romy w przyszłorocznej Lidze Mistrzów (niemal pewny) podpisały się jego rękawice. Pokazują to liczby: 21 czystych kont na 48 występów w lidze i Lidze Mistrzów. Zaliczył 45 parad i 19 cudownych interwencji. Nikt we Włoszech nie spisał się lepiej i drugi Handanovic jest o 10 za nim. Ma średnią 2,8 parad na mecz i 3 co bramkę. Aby strzelić Alissonowi trzeba uderzyć na bramkę 4-krotnie. I to nie zawsze wystarcza. Również w Cagliari jest interwencja na Sau i przy możliwym samobójcu Peresa pozwoliły Romie wyrwać kluczową wygraną dla trzeciego miejsca. Bramkarz chciał też gwarancji technicznych dotyczących projektu Romy. Monchi pracuje nad wzmocnieniem kadry: po Coricu celem jest Talisca z Benficy, z kolei na prowadzeniu po Kluiverta znajduje się Everton.

Autor: abruzzo